Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P. K. O. Nr. 151.100.

50.000 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie Mk. 900.000. z odnoszeniem do domu Mk. 960.000. Zamiejscowa Mk. 960.000. Zagranicą Mk. 1,330.000

Nr. 309 — Rok VI. Kraków, Poniedziałek 17 grudnia 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY.

Zdradziecki cios skierowany w Państwo!

Kraków 16 grudnia.

W momencie najwyższego wysiłku twórczego dla dobra kraju i Państwa, Rząd narodowy został powalony.

Stało się to w chwili, gdy tempo druku banknotów zostało zwolnione, a byliśmy w przededniu bardzo poważnego ograniczenia druku banknotów, kiedy plan sanacji finansów został całkowicie wypracowany i znaleźliśmy się w przededniu jego realizacji, gdy przeprowadzono gruntowną zmianę systemu podatkowego i kredytowego, gdy akcja oszczędnościowa doszła do szczytu.

Stało się to w chwili, gdy reforma administracji państwowej zaczęła się leczyć z ran zadawanych przez lewicę w ciągu lat pięciu, gdy świtała nam nadzieja, że skończy się w Polsce złośliwy system protekcjonalizmu.

Stało się to w chwili, gdy Rząd, a w szczególności ministerstwo spraw zagranicznych, rozpoczęło walkę ostateczną o nasze granice w Lidze Narodów.

Stało się to w chwili, gdy Rząd narodowy miał rozpocząć wykonanie szeregu niesłychanie doniosłych reform społecznych, a więc: parcelacji, ochrony pracy itd.

Czternastu posłów z klubu Piasta opuściło większość rządową, uniemożliwiając mu wykonanie tylu pierwszorzędnej doniosłości dla Państwa spraw.

Powie ktoś, że te wszystkie sprawy mógł przecież Rząd załatwić wcześniej, tak, że obecne przesilenie nie byłoby katastrofą dla Państwa. Odpowiedź na to krótka. Polska nie jest małym folwarczkiem lub fabryczką, ażeby można było załatwić w ciągu pięciu miesięcy tyle i tak doniosłych spraw, tem więcej, że chaos pozostały z czasów pięcioletnich rządów lewicowych utrudniał sprawę jeszcze bardziej. Pozatem i w Sejmie nie było zrozumienia dla tych spraw tak, że i tu Rząd musiał z dnia na dzień zwalczać z tytanicznym wysiłkiem piętrzące się ze strony silnej lewicy trudności. Łatwo było psuć i niszczyć organizm państwowy pięć długich lat, ale nie łatwo jest w pięciu miesiącach odrobić zło!

Faktem jest tylko, że obecne przesilenie rządowe stanowi prawdziwą katastrofę dla Państwa, że znowu na długie miesiące, a może nawet lata przewleka możliwość naprawy zła. Okazuje się, że ani dzieje dawne, ani niewola nie nauczyły nas niczego. Jak ongiś dla Potockich, Lubomirskich, Sanguszków, rządu pruskiego, czy moskiewskiego najemnicy z rodu Sicińskich niszczyli sejmy, ażeby nie dopuścić do poprawy stosunków w Polsce i wprowadzenia reform, tak dziś czternastu zdrajców w interesie komunizującej lewicy i mniejszości narodowych, dla pozorów, obala Rząd naprawy.

A sytuacja jest groźna.

W tej chwili trudno jeszcze stanowczo powiedzieć, jakie będą następstwa obalenia rządu narodowego — to wszakże jest pewne, że ci, którzy go obalili, to jest lewica, cofają się od odpowiedzialności i rządu wziąć w rękę nie chcą! A zresztą, zdaje się nawet, utworzyć go nie zdołają.

W konsekwencji sytuacja jest taka, że jedyny od czasów odrodzenia Polski Rząd narodowy, silny i prawy został obalony a innego rządu parlamentarnego niema i, zdaje się, nie będzie.

Najprawdopodobniej więc powstanie rząd urzędniczy, chwiejny i zależny od kaprysów raz tej, raz innej partji. Taki rząd, nieodpowiedzialny, oczywiście sanacji dać nie może, gangreny nie uleczy. A wreszcie nie na to istnieje Sejm w Polsce, ażeby rządziły gabinety pozaparlamentarne!

W tych więc warunkach liczyć się należy z możliwością rozwiązania Sejmu, który prymitywnego zadania nie jest w stanie spełnić, to jest dać — odpowiedzialny rząd.

Czas najwyższy skończyć z niszczeniem Państwa przez Sejm wiecznie niezgodny, niezdecydowany, teoretyzujący i polityzujący.

Rozwiązanie Sejmu staje się palącą potrzebą, kraj ma dość pieniactwa sejmowego!

Prasa warszawska o przesileniu.

Warszawa. (AW).

„Gazeta Poranna“ pisze o przesileniu, że na burzę zbierało się od dawna. Decyzja co do rozłamu w PSL. dokonywała się od połowy października.

Warszawa. (AW).

Dzienniki obliczają, że po ustąpieniu grupy Piasta w większości na 440 osób Rząd rozporządza 211 głosami, w tej liczbie jest 5 głosów „Chliborobów“.

Co oświadczył premier Witos dziennikarzom?

Powody dymisji gabinetu.

Warszawa (PAT).

W piątek po naradzie premjera Witosa z przewodniczącymi klubów większości parlamentarnej, premjer przyjął sprawozdawców pism, którym oświadczył co następuje:

Rząd był emanacją pewnej większości utworzonej w Sejmie. Z chwilą kiedy większość ta została podważona przez oderwanie się od klubu PSL. pewnej ilości posłów, co arytmetycznie wystarcza, aby tej większości nie było, Rząd nie będąc w stanie przeprowadzić swego programu, był zmuszony zgłosić swoje ustąpienie.

W tej chwili sprawa przedstawia się w ten sposób, że Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej na podstawie jednomyślnej uchwały Rady Ministrów zgłosiłem ustąpienie Rządu. Pan Prezydent Wojciechowski oświadczył, iż ustąpienia tego dziś nie załatwi przed zapoznaniem się z opinją przewodniczących klubów większości, których na dzień dzisiejszy zaprosił do siebie.

Giełda.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Akcje. Ceny w tysiącach marek pol.: Cegielski 900—960—925, Modrzejów 11700—12800—12600—12500—14500—13800, Parowozy 550—700—675, Zawiercie 415.000, Żegluga 205—225 VII 195—215, Spirytus 3800—3900—3650 dr. 4100—4150, Polska Nafta 600—800—725, Ćmielów 1300—1250, Pocisk 720—850, Zieleniewski 19900—20250—20000, Żyrardów 360.000—387.500 do 382.500, Chodorów 6000 do 6400—6200, Trzebinia 875, Pol. przem. naft. 875 930—950.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. 5,200 tys. sp. 5,250 tys. k. 5,150 tys. frank złoty w kupnie 1,000.260, pożyczka złota 7.550.000, 7,600.000—7,400.000.

Czeki: Belgja 239.750 sp. 242.150 k. 237.350, Holandja 1.936.400, Praga 151.320, Londyn 22,750.000, sp. 23.000 tys. k. 22.500 tys., Nowy Jork 5,200 tys., sp. 5,250 tys., k. 5,150 tys., Paryż 276.750 k. 274.000, Szwajcarja 906.400 sp. 915.400, k. 897.400, Wiedeń 73.50 sp. 74 k. 72.75, Włochy 226.250.

CENY ZŁOTA I SREBRA.

Złota: Dolar 4.454.000, Rubel 2,291.600, Marka niem. 1,060.800, Korona austr. 902.400, Unia łacińska 859.300, Gulden holend. 1,790,100, Funt szterl. 21,673.200, Dukat 10,181.900, Korona skandyn. 1,193.500, 1 gram złota 2,959.861.

Srebro: Rubel 1,522.900, Marka niem. 420.300, Korona austr. 353.500, Unja łacińska 353.500, Gulden hol. 799.700, Floren austr. 940.200, Szyling 442.600, Dolar 2,035.300, Korona skand. 507.700, 1 gram srebra 84.626.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zamknięcie giełdy: Berlin —, Holandja 219, Nowy Jork 573 i trzy czwarte, Londyn 25.08, Paryż 30.45, Medjolan 24.92, Bruksela —, Praga 16.79, Budapeszt 0.03, Bukareszt —, Belgrad 6.49, Sofja 4, Warszawa —, Wiedeń 0.00080 i jedna czwarta, Austr. kor. stempl. 0.00081.

Termin nabywania świadectw przemysł.

Warszawa. (PAT).

Jak wiadomo w myśl ustawy o państwowym podatku przemysłowym termin do nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok podatkowy 1924, przypada na okres od dnia 1. listopada do końca grudnia 1923.

Winni niezastosowania się do powyższego terminu będą pociągani do odpowiedzialności karnej na zasadzie artykułu 98 wymienionej na wstępie ustawy. Zaznaczyć należy, że od dnia 1 stycznia 1924 ceny świadectw przemysłowych będą zwaloryzowane.

Próba dokonania szantażu na ministrze skarbu!

Warszawa w grudniu.

Władze skarbowe w Białymstoku wykryły w 11 zakładach przemysłowych nadużycia w obliczaniu podatku obrotowego. Wobec tego min. Skarbu zakładom tym wstrzymało kredyty i redyskont weksli w P. K. K. P.

Przemysłowcy, chcąc zniewolić min. Kucharskiego do cofnięcia tych zarządzeń wydalili wszystkich robotników, a następnie oddziałali na sfery kierownicze w Białymstoku, aby interwenjowały u władz administracyjnych.

Wojewoda i burmistrz białostocki przybyli do min. Kiernika, przedstawiając mu sytuację i prosząc, aby wpłynął na min. Kucharskiego, gdyż inaczej grożą w Białymstoku zaburzenia bezrobotnych.

Minister Kucharski odmówił stanowczo.

Miljon franków szwajc. otrzyma Skarb Państwa

od towarzystw okrętowych

W zamian za pewne ustępstwa Skarb otrzyma poważne sumy w obcej walucie. — Rozbudowa naszej floty handlowej.

Kraków, 14 grudnia.

Jak już w swoim czasie donosiliśmy Rząd wydał niedawno rozporządzenie o koncesjonowaniu linji okrętowych w Polsce, uzależniając to koncesjonowanie od warunku kierowania całego ruchu emigracyjnego z Polski przez port gdański.

Przed kilku dniami bawiła w Warszawie delegacja transatlantyckich linji okrętowych, aby wyjednać u Rządu **pewne ustępstwa** od powyższego rozporządzenia.

Ze względu na to, że nasze obozy emigracyjne w Wejherowie i Gdańsku, co do rozmiarów i urządzeń nie są jeszcze przygotowane do objęcia całego ruchu emigracyjnego przez port gdański, i ze względu na pewne korzyści, które ofiarowały linje okrętowe wzamian za ustępstwo — **Rząd po dłuższych pertraktacjach zgodził się na to, że 40 proc. ruchu emigracyjnego towarzystwa okrętowe będą mogły kierować na porty zachodnio-europejskie, z wyjątkiem niemieckich.** Te ostatnie wyłączone zostały dlatego, aby zmniejszyć siłę konkurencyjną wobec Gdańska lub Gdyni.

Wzamian za to towarzystwa okrętowe mają uiszczać opłaty koncesyjne o 100 proc. wyższe od dotychczasowych i w dolarach albo w złocie.

Z opłat tych wpłynie w styczniu do skarbu polskiego około **miljon franków szwajcarskich,** co stanowić będzie kwotę o 600.000 franków wyższą od preliminowanej w budżecie na r. 1924.

Przypuszczać należy, że nadwyżka ta, będzie mogła być użyta, w związku z innymi przychodami, które na ten cel będą wpływać, na zapoczątkowanie rozbudowy naszej floty handlowej.

Ustępstwo, o którem wyżej mowa przyznane zostało towarzystwom okrętowym **tylko na jeden rok,** w ciągu którego nasze władze dołożą wszelkich starań, aby obozy emigracyjne w Wejherowie i Gdańsku odpowiednio rozszerzyć do objęcia całego ruchu z Polski. Od r. 1925 zaś cały ruch emigracyjny **już będzie szedł na Gdańsk, względnie na Gdynię.**

Poza tem jeszcze jeden bardzo ważny warunek postawiony został towarzystwom okrętowym wzamian za ustępstwo im uczynione.

Oto ruch przewozowy między Gdańskiem, względnie Gdynią, a portami zachodnio-europejskimi, o ile będzie się odbywał na morzu, **musi być dokonywany na statkach polskich,** co przyczyni się bardzo do rozwoju polskiej floty handlowej.

Jak nas informują, opierając się na tym warunku, zastrzeżonym dla floty polskiej, **zgłosiło się już pewne towarzystwo, które projektuje rozpoczęcie ruchu przewozowego na statkach polskich.** Z początkiem roku 1924 towarzystwo to ma przystąpić do wykonania swego planu.

Dlaczego Francja udziela Polsce kredytu.

Paryż. (PAT).

Sprawozdanie senatora Berengera **żądające upoważnienia do udzielenia Polsce kredytu do wysokości 400 miljonów franków,** zaznacza między innymi, że zostały przewidziane wszelkie gwarancje zapewniające, że udzielenie zaliczki w żadnym razie nie spowoduje strat dla skarbu francuskiego, który w obecnym stanie finansów nie może być na takie straty narażony. Obecny stan Europy, który zdaniem sprawozdawcy będzie jeszcze trwał prawdopodobnie kilka dziesiątek lat, jest wyraźnym stanem zbrojnego pokoju, zabezpieczenie wojskowe Wisły i Dunaju jest uzupełnieniem zabezpieczenia wojskowego Renu i Alp.

JERZY MIECZYSŁAW RYTARD.

Polowanie Bogów.

Powieść.

25)

Plac Aleksandra wlał pustką i upałem. Dach kościoła rzucał ostry, wydłużony cień.

Zatrzymali się przed schodami, wpatrzeni w smugę aleji. Milczeli. W tem miejscu płaskiej perspektywy tajemniczość oczekiwania była jeszcze majestatyczniejszą.

Usiedli na samym szczycie schodów. Coś mówili od niechcenia. Przeplatały się słowa błahe, bez treści długiemi pauzami. Aż usłyszeli daleki szum marszu w alejach, [illegible]leczonych mgłą słoneczną, rozpyleniem złotych promieni.

Na końcu aleji zapłonęło parę błysków.

Szara plama drżała lekko, poruszając się zwolna.

Rosła, ciągle jeszcze w kurzu słonecznym i białych promieniach kurzu.

Ciężko pełzał głuchy gruchot podkutych butów. Nierówny, poplątany, polowy marsz.

Szli w szarych mundurach, pył biało rysował się w fałdach grubych mundurów.

Rozchylonemi sztywno wargami wciągali gorące powietrze. Strumyki potu piekły na karkach.

Stanęli u wylotu aleji.

A że to była niemiecka piechota, więc pierwsza linja wyrównała się zaraz, a za nią inne i stały nieruchomo, jak z marmuru wykute, szare, opylone, niemą kolumną.

Oni, siedzący na schodach, patrzyli chciwemi oczami w każdy szczegół wojennego rynsztunku.

I znowu zaczynał się zachód. Zrazu tylko pomarańczowy, a potem coraz czerwieńszy.

Zachichotały piszczałki orkiestr.

Poczęło się dla nich nowe zdarzenie. Rozpalało w swem podmuchu krew i tęsknotę.

Zmrok już powlókł gabinet Gostarda. W ciemności ponad miękkiem oparciem skórzanego fotela głowa leutnanta Edmunda Pöltza rozwiewała blask jasnych włosów dokoła. Prosił, żeby nie zapalano światła. Cisza była przez chwilę.

— Stryju!

Głos Edmunda, oficera żelaznej armji Niemiec, brzmiał miękko, delikatnie. Wyrażał się w jego tonie cały splot psychologji.

— Nic nie wiem, co stało się z moim ojcem. Ja leutnant Pöltz, jestem w kole tajemniczem. Zniknął w dziwnych okolicznościach wypadku z jakimiś dokumentami.

Gostard wsłuchiwał się w jego głos i odgadywał, wysnuwał z niego linję życia. Dziwną drogę świata w słowach tych czytał, a za oknami dudniły w marszu kompanje.

Drzwi się otwarły w ciemności. Weszła Irena, za nią ktoś stanął cicho.

— Panie Maksymiljanie, pan Bułharyn, który wraca z Berlina, ma ważne wiadomości.

Gostard zapalił światło na biurku.

Irena słów parę szeptem do ucha mu powiedziała. Usiedli.

Gostard z Edmundem w oczy sobie spojrzeli, uważnie.

— Mów dalej — rzekł głośno po chwili.

— Zniknęły w nocy z kasy ojca jakieś dokumenty, czy plany kopalni złota i starożytne rękopisy, o których nic nie wiedziałem, że miał je u siebie.

Opowiedział w krótkości historję swego wypadku w Berlinie.

Głębokiem, ciężkiem spojrzeniem patrzy w niego przez cały czas Józef Sęp Bułharyn.

A Irena nie mogła określić wyrazu twarzy wtenczas, dziwnej, subtelnej twarzy na tle prostego munduru oficerskiego.

Gostard czuł w myśli, jak płynie, przesnuwa się pasmo tych zagadnień. I jakże niepodzielnym, jednym, olbrzymim splotem jest świat.

Krystyna, dokumenty, wojny, narody, tylko... gdzie jest prawda?...

Czarne, głębokie oczy Bułharyna patrzyły w nich z ukrytym ogniem. Potężny był ten żar tajemniczy.

Czyżby on wiedział już, że prawdy niema, nie było nigdy i nie będzie?

Kompanje, baterje dudniły ulicami. Miljardy dział nie pomogą. Jeżeli tak jest, to światu potrzeba jednego tylko, ale naczelnego wodza.

Czyżby Józef Sęp Bułharyn znał tę straszną tajemnicę?

— Krystyna, dokumenty, wojny, ministerstwa — płynęło, przesuwało się w głowie Gostarda.

Nad zdobytą Warszawą zapadała czarna, ponura noc.

Znowu spokój pozorny zapanował w domu Maksymiljana Gostarda. Znał on dobrze te pozory. Szczególniej teraz, gdy wszystkie zjawiska związały się z sobą nierozerwalnie.

Gdy bitwy wielomiesięczne przeinaczały ludzi, którzy w tej epoce nieraz po raz pierwszy stykali, zetknęli się swem ciałem z szaro-fjoletową ziemią.

Wielu z nich przedtem nie dotknęło palcami zeschłego liścia na zapylonej drodze, a teraz wiatr im przywiewał i pod policzki wtulał, do skóry łaskotliwie przytulał i tak im dni w marszach schodziły na tem braterstwie z zielenią ziemi niespodziewanem. (C. d. n.)

Jaki jest statut Banku Polskiego?

VI.

Art. 63. Bank Polski nie może nabywać na własność akcji i udziałów w przedsiębiorstwach, wyjąwszy udział w prowadzeniu przedsiębiorstwa, wytwarzającego banknoty i inne papiery na użytek Banku; nie może nabywać na własność, poza wypadkami, przewidzianymi w art. 64, nieruchomości z wyjątkiem tych, które są potrzebne na pomieszczenie biur Banku i jego pracowników.

Bank nie może kupować ani przyjmować w zastaw własnych akcji.

Art. 64. Bank może nabywać na własność nieruchomości, przyjmować wierzytelności hipoteczne i inne prawa rzeczowe, w drodze cesji, licytacji lub egzekucji tylko na pokrycie i zabezpieczenie swoich należności wątpliwych lub na czas niespłaconych. Bank obowiązany jest pozbyć się tych praw najpóźniej w przeciągu jednego roku od daty nabycia. Przedłużenie tego terminu może nastąpić jedynie za każdorazową zgodą Prezesa Banku.

Art. 65. Bank Polski jest uprawniony do dyskonta weksli ciągnionych lub prostych, powstałych na skutek faktycznie dokonanych czynności handlowych. Weksle te muszą być płatne najdalej w ciągu trzech miesięcy od dnia zdyskontowania w miejscowościach, w których Bank ma swój udział, ajencję lub zastępstwo i winny być opatrzone z zasady trzema, a wyjątkowo dwoma podpisami osób, lub firm, całkowicie zasługujących na zaufanie.

Od dyskonta nie wyklucza niska kwota weksla. Bank nie jest obowiązany wyjaśnić powodów nieprzyjęcia weksla.

Dyskonto weksli odbywa się na podstawie jednolitej stopy dyskontowej, której wysokość ustala Rada Banku, podając ją do publicznej wiadomości.

Art. 67. Bank jest uprawniony do dyskontowania papierów wartościowych i kuponów, płatnych najdalej w ciągu trzech miesięcy od dnia zdyskontowania.

Warranty (świadectwa zastawne) przedstawione do dyskonta, muszą być płatne również najdalej w ciągu trzech miesięcy i posiadać conajmniej dwa podpisy osób lub firm całkowicie zasługujących na zaufanie.

Art. 68. Przedstawione weksle i inne wartości badają Komitety Dyskontowe.

Komitety Dyskontowe rozstrzygają większością głosów, w granicach przyznanych poszczególnym podawcom kredytów, o przyjęciu lub nieprzyjęciu weksli i innych wartości.

Przewodniczącymi Komitetów Dyskontowych są kierownicy właściwych oddziałów. Przewodniczący mogą odmówić przyjęcia weksli lub innych wartości zaaprobowanych przez większość Komitetu, jednak na żądanie tegoż Komitetu są obowiązani podać wypadki te do rozstrzygnięcia Dyrekcji.

Art. 69. Członków Komitetów Dyskontowych mianuje Rada Banku, z pośród osób posiadających znajomość stosunków rolniczych, przemysłowych i handlowych danej miejscowości, przyczem zasięga opinji zrzeszeń gospodarczych i zawodowych, Rada dba o to, by różne gałęzie wytwórczości, zarówno z uwagi na jej rodzaj, jak i na wielkość przedsiębiorstw, były reprezentowane w Komitetach Dyskontowych.

Członkowie tych Komitetów są mianowani na trzy lata, przyczem po upływie, tego terminu mogą być mianowani ponownie.

Funkcję swoją pełnią bezpłatnie.

Członkowie Komitetów Dyskontowych obowiązani są postępować z największą bezstronnością i sumiennością i zachować najściślejszą dyskrecję o naradach Komitetu. Żaden członek Komitetu Dyskontowego nie może wydawać opinji, głosować lub wpływać na innych członków Komitetu w sprawie przyjęcia weksli i innych wartości, podpisanych przez firmę, z którą jest związany w jakikolwiek sposób. Członkowie Komitetu Dyskontowego składają przed objęciem swoich funkcji na ręce Prezesa Banku lub osoby przez niego upoważnionej uroczyste ślubowanie, którego rotę ustala Rada Banku.

Krewni pierwszego stopnia, wspólnicy i pracownicy przedsiębiorstw członków Rady Banku i Komitetów Dyskontowych nie mogą być mianowani członkami tych Komitetów.

Art. 70. Bank Polski udziela pożyczki i otwiera kredyty na przeciąg czasu nie dłuższy niż 3 miesiące, zabezpieczone zastawem:

a) złota i srebra we wszelkich postaciach,
b) papierów wartościowych, notowanych na giełdach polskich, z wyjątkiem akcji, wszelkiego rodzaju udziałów w Towarzystwach z ograniczoną odpowiedzialnością, kuksów górniczych i udziałów brutto w przedsiębiorstwach naftowych,
c) weksli, płatnych w kraju lub zagranicą w terminie nie dłuższym niż 6 miesięcy w walucie polskiej lub zagranicznej, o ile poza tem odpowiadają warunkom, wymienionym w art. 65.
d) walut i dewiz, odpowiadających warunkom art. 57 punkty b) i c),
c) surowców i półfabrykatów w procesie przeróbki przemysłowej.

Art. 71. Zastaw odbywa się przez oddanie przedmiotu zastawu Bankowi przy deklaracji, wyrażającej zgodę właściciela na sprzedaż oddanego przedmiotu przez Bank w drodze publicznej licytacji lub na giełdzie, o ile w 10 dni po ustalonym terminie pożyczka nie zostanie spłacona.

Art. 72. Stopa procentowa od pożyczek, zabezpieczonych zastawem, winna być wyższa od stopy dyskontowej najmniej o 1 proc. obowiązującej w okresie, za który procent jest pobierany.

Rada Banku ustala warunki i normy tych pożyczek, w szczególności zaś oznacza, jakie papiery wartościowe i w jakim procencie swojej wartości, oraz jakie towary mogą być przyjmowane do zastawu. Dotyczące uchwały wymagają zgody Prezesa i conajmniej dwóch trzecich członków Rady.

P. Prezydent przyjął dymisję gabinetu.

Konferencje w Belwederze z przedstawicielami klubów.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Wczoraj o godz. 9 rano, na zaproszenie p. Prezydenta Rzplitej przybyli do Belwederu przedstawiciele stronnictw dotychczasowej większości, a mianowicie posłowie: Głąbiński (ZLN), Chaciński (Ch.-D.) i Stroński (Ch. Nar.). Na zapytanie p. Prezydenta oświadczyli oni, że sprawa ustąpienia Rządu jest tak wielkiej wagi, iż powinna być załatwiona na podstawie głosowania w Sejmie.

Wkrótce potem przybył do Belwederu przedstawiciel P. S. L. Piasta, pos. Bobek i odbył w tej sprawie konferencję z p. Prezydentem. Jak się dowiaduję, przedstawiciel P. S. L. Piasta wypowiedział się przeciwko postawieniu gabinetu pos. Witosa przed Sejmem celem wypróbowania, czy Rząd ten posiada zaufanie większości, od początku bowiem klub ten stał na stanowisku, że takie głosowanie nad wotum zaufanie mogłoby nawet wypaść korzystnie dla Rządu, ale byt jego byłby niepewny, gdyż przy pierwszej lepszej sposobności opozycja mogłaby go obalić.

Następnie przyjął p. Prezydent pos. Thugutta (wyzw.), który wypowiedział się przeciw jakiejkolwiek kombinacji gabinetowej z pos. Witosem na czele i wskazywał na trudności sformowania rządu parlamentarnego. Następnie zeszła rozmowa na temat utworzenia rządu pozaparlamentarnego, do którego weszłby albo przedstawiciele stronnictw, albo byłby to gabinet, złożony z ludzi pozaparlamentarnych, z przedstawicielem jednego ze stronnictw na czele.

Po pośle Thugucie przyjęci byli przez p. Prezydenta posłowie: Waszkiewicz (NPR) i Barlicki (soc.). P. Prezydent zaprosił do siebie również wiceprezesa klubu secesjonistów, p. Plutę.

W rezultacie do godz. 4 popołudniu sytuacja przedstawiała się nader niepewnie. Do tej pory dymisja gabinetu p. Witosa nie była jeszcze przez p. Prezydenta przyjęta, a tembardziej nie było jeszcze wyznaczonego męża, któremu przypadłaby w udziale misja utworzenia gabinetu. Natomiast mówiono w Sejmie o możliwości utworzenia gabinetu pozaparlamentarnego, o niezdecydowanej fizjognomji politycznej, któryby nie drażnił ani prawicy, ani lewicy, a popierany był „do wypadku do wypadku" ad hoc utworzoną większością.

Wiadomość o przyjęciu dymisji gabinetu.

Dopiero po godz. 4 popołudniu dowiedziano się w Sejmie, że dymisja gabinetu p. Witosa jest przez p. Prezydenta Rzplitej przyjęta. Wiadomość tę przyniósł do Sejmu urzędujący wicemarszałek p. Moraczewski, który o godz. 4-ej popołudniu udał się do Belwederu, aby się przedstawić p. Prezydentowi i zakomunikować mu, że w najbliższy poniedziałek zwoła posiedzenie Sejmu dla dokonania wyboru nowego marszałka. W rozmowie z p. Moraczewskim p. Prezydent uwiadomił go o przyjęciu dymisji gabinetu p. Witosa.

Kto otrzyma misję utworzenia rządu?

O godzinie 5 popołudniu zaproszeni zostali do Belwederu przedstawiciele stronnictw lewicowych pp. Thugutt (wyzw.), Barlicki (soc.) i Waszkiewicz (NPR). P. Prezydent oświadczył im w sposób prywatny, że po namyśle, zamierza misję utworzenia gabinetu powierzyć albo p. Thuguttowi, albo p. Władysławowi Grabskiemu. Przedtem jednak zamierza odbyć konferencję z p. Wład. Grabskim i dopiero wówczas zawiadomi stronnictwa o swej decyzji.

Kandydaci na stanowisko marszałka Sejmu

Warszawa. (AW).

W kołach parlamentarnych panuje opinja, że marszałek Rataj ponownie zostanie wybrany na stanowisko, z którego ustąpił, gdyby zaś marszałek Rataj nie przyjął laski marszałkowskiej z powrotem, prawica wysuwa na marszałka kandydaturę p. Chacińskiego, lewica zaś kandydatury pp. Moraczewskiego, Śmiarowskiego i Dąbskiego.

P. Thugutt premierem?

Warszawa Tel. od wł. kor.), 15 grudnia, 9 wiecz.

O godz. 7 wieczór p. Thugutt zawezwany został po raz trzeci w ciągu dnia dzisiejszego do Belwederu. Fakt ten wzbudził w kołach politycznych przekonanie, że p. Prezydent zdecydował się powierzyć p. Thuguttowi misję utworzenia gabinetu.

Już od rana kursowały w Sejmie pogłoski, że prezes „Wyzwolenia" p. Thugutt ustalił już pewną koncepcję swego gabinetu, który byłby gabinetem „Burgfrieden", a do którego weszliby najwybitniejsi przedstawiciele, zarówno prawicy, jak i lewicy.

Nadzwyczajny dodatek „Kurjera Porannego", który ukazał się na mieście o godz. 7 wiecz. odsłania do pewnego stopnia tajemnicę koncepcji p. Thugutta. Jako min. spraw zagr. w tym gabinecie zasiadałby p. Dmowski, min. spraw wojsk. zostałby p. Piłsudski, jednakże skądinąd dowiadujemy się, że ta ostatnia kandydatura jest tylko pium desiderium „Kurjera Porannego", gdyż w rzeczywistości na to stanowisko proponuje p. Thugutt gen. Sosnkowskiego.

Tekę min. skarbu objąłby p. Wład. Grabski. W razie, gdyby pos. Rataj nie wrócił na stanowisko Marszałka Sejmu, objąłby tekę min. oświaty.

O ile koncepcja ta jest realna, okażą to najbliższe godziny, w każdym razie do godz. 9 wieczór nie było jeszcze pewnem, czy p. Prezydent wogóle powierzy p. Thuguttowi misję utworzenia gabinetu. W razie, gdyby to nastąpiło, p. Thugutt zwoła posiedzenie swego klubu celem powzięcia uchwały, któraby go upoważniła do przyjęcia tej misji.

Działalność min. reform rolnych.

Warszawa. (PAT).

Opracowane już zostało rozporządzenie wykonawcze do ustawy z dnia 11 sierpnia br. o zakresie działania ministra reform rolnych, ministerstwa i organizacji urzędów i komisji ziemskich. Rozporządzenie to znajduje się obecnie w uzgodnieniu z innemi interesowanemi ministerstwami.

Nominacja dwu wojewodów małopolskich.

Warszawa (Tel. od wł. koresp.).

Jak się dowiadujemy, zostało już ostatecznie zadecydowane obsadzenie dwu województw. Małopolski, a to lwowskiego i stanisławowskiego. Wojewodą lwowskim mianowany zostaje obecny wojewoda kielecki p. Bilski, stanisławowskim p. Garapich.

Walka Rządu z bandytyzmem kolejowym

Warszawa w grudniu.

W ostatnich czasach coraz częściej zdarzają się napady pojedyńczych bandytów, a nawet i całych zorganizowanych szajek, na publiczność, podróżującą w pociągach. Prócz tego również jest wielką plagą okradanie pasażerów z bagażu, wierzchniego odzienia i t. p.

Chcąc to jak najprędzej wykorzenić, ministerstwo kolei winno zobowiązać dyrekcje kolejowe do natychmiastowego zaprowadzenia we wszystkich wagonach, posiadających osobne przedziały z zasuwanemi drzwiami, łańcuchów bezpieczeństwa, celem zamykania przedziałów od wewnątrz. Przed wojną łańcuchy te były w powszechnem użyciu na kolejach i pozwalały zmęczonym podróżnym na spokojne zaśnięcie o każdej porze.

Polscy górnicy spaleni w pożarze kopalni „Delbrück".

Kraków, 16 grudnia.

Jak donosiliśmy w telegramach, wybuchł pożar w szybach kopalni **„Delbrück"** na granicy polsko-niemieckiej. O katastrofie donoszą w dalszym ciągu następujące szczegóły:

Pożar powstał wskutek zawalenia się tamy ochronnej na pokładzie "Schuckmann". **Ofiarą katastrofy padło kilku górników, przeważnie z Województwa Śląskiego, pracujących na tej kopalni granicznej.** Oddział ratowniczy wydobył pięciu spalonych górników, oprócz tego znaczna jest liczba poparzonych, których w liczbie 15 odstawiono do lecznicy, a brak jeszcze 5 górników.

Nazwiska spalonych górników, dotąd wydobytych, są następujące: Szymon Smolka z Makoszów, Nitka z Kończyc, Paweł Sobota z Przyszowic, Musioł z Paniowa i Malcherek z Makoszów. Śmierć bohaterów pracy nastąpiła z zaczadzenia.

Czas zniszczyć komunizm na Górn. Śląsku!

Niemcy hodują go na eksport do Polski.

Korespondent „Iskry" sosnowieckiej porusza w liście z Huty Królewskiej na Górnym Śląsku sprawę, która powinna zainteresować naczelne władze państwowe. Podajemy z korespondencji tej najważniejsze ustępy:

Dziwnym krajem jest ta nasza Ojczyzna i prawdziwie potwierdza się przysłowie, że w Polsce — jak kto chce.

Kiedy w całem państwie przynależność do partji komunistycznej jest srogo karana i to zupełnie słusznie, tu, na Śląsku, partja ta oficjalnie egzystuje, ma swoje biura, swoich agitatorów i bezkarnie hula sobie, godząc w byt Państwa.

Dalej korespondent słusznie zauważa, że skoro już tak się szanuje odrębności terytorjalne Górnego Śląska, jak tego domagają się separatyści śląscy i nie wprowadza się na Górnym Śląsku ogólno-państwowych praw polskich, utrzymując niemieckie, to należałoby naśladować chociaż to, co wprowadzono w Niemczech. A wiadomo, że dzisiaj w Niemczech rozgrywa się walka przeciw komunistom we wszystkich częściach państwa, rozwiązano zupełnie wszelkie organizacje komunistyczne, przyłapano i poaresztowano głównych hersztów. Tutaj na Śląsku tych agentów bolszewickich traktuje się nadal, jako równych sobie.

Komunizm został stworzony w Niemczech na eksport do Rosji, Polski, Czech. Czas więc, abyśmy zwrócili im w procencie, zarówno ich własnych, jak i naszych, ewentualnie rosyjskich i żydowskich komunistów. Tutaj byłoby to rzeczą nietrudną, bo oprócz kilkunastu przyjezdnych żydów z Polski i Rosji, reszta to są Niemcy, albo tu nawet osiedli, ale którzy nie optowali na rzecz Polski.

Społeczeństwo polskie ma prawo żądania, aby podobny anachronizm nie był przez władze miejscowe tolerowany. Co prawda, już dzisiaj przewidzieć można, **że gwałt podniosą w sejmie tutejszym w pierwszej linji panowie Niemcy, a za nimi ich wierni sojusznicy** — pepejsy, ci główni monopoliści demokratyzmu i wolności obywatelskich.

Ale to nie szkodzi: tylko nie przejmować się tym lamentem i nie dawać się wyprowadzić w pole przez te machinacje, bo cały Śląsk w 99 proc. (oprócz Niemców) jest po stronie praworządności, spokojnej pracy i ładu, a zarazem wrogiem wszelkiego komunizmu, a nawet bliźniaka — socjalizmu.

Od siebie dodamy, **że chodzi tu nietylko o Górny Śląsk, ale i o to, by się nie powtórzyły niedawne historje strajkowe, jak strajk kolejowy i wypadki krakowskie, które wyszły z Górnego Śląska i w pobliżu jego (w Krakowie) najsilniej się uwydatniły.**

Nie bawić się rewolwerami!

W miejscowości Ławko, koło Mogilan na Pomorzu, u gospodarza Lewickiego wydarzył się straszny wypadek.

Dnia tego wyjechał Lewicki czynić zakupy, w domu pozostali dwaj synowie oraz służba. Młodszy z braci bawił się **nabitym rewolwerem.** Starszy, młodzieniec osiemnastoletni, widząc niebezpieczną zabawkę w rękach brata, odebrał mu ją i począł wyjmować naboje. Sądząc, że wyjął wszystkie kule, wycelował do brata i spuścił kurek. W następnych chwilach nie wiedział lekkomyślny młodzieniec co się stało, tak go przeraził huk, a przyszedł dopiero do przytomności, gdy zobaczył brata leżącego w krwi. Kula, gdyż przez nieuwagę pozostawił jeden nabój w rewolwerze, **przeszyła młodszego brata na wylot, raniąc go śmiertelnie, gdyż rozdarła płuca. Po krótkich męczarniach chłopak umarł.**

Na wniosek prokuratorji odbyła się sekcja zwłok. Sprawca zabójstwa wydziera sobie włosy i jest bliskim szaleństwa. Dotychczas jeszcze znajduje się na wolnej stopie.

Z CAŁEJ POLSKI.

Obliczanie taryfy kolejowej wedle jednostek stałych. — Wrogie stanowisko Rusinów wobec państwa polskiego. — Nieproporcjonalnie wysokie ceny polskich wyrobów tekstylnych. — O udział kobiet w obronie państwa. — Niepokój w sferach urzędniczych bankowych. — Przestępczość w Warszawie w listopadzie br.

Ciekawe informacje, odnoszące się do cen polskich **wyrobów tekstylnych,** podaje poznański „Kupiec".

W licznych działach produkcji, ceny nasze, zdaniem tego pisma, **przekroczyły już parytet cen przedwojennych,** mimo, że koszty robocizny daleko jeszcze nie dosięgły równi złota. Objaw ten hamuje już dziś ruch nasz handlowy na zewnątrz wskutek wyradzającej się w konsekwencji niezdolności konkurencyjnej. Do takich działów produkcji należy także nasz przemysł włókienniczy.

Oto kilka przykładów: nici do maszyny 200 m. kosztowały przed wojną 0.08, dzisiaj 0.45 mk. zł. Ubranie męskie 60.00, teraz 102.00 mk. zł. Koszula 4.00, teraz 8.70 mk. zł. itd.

Z innych zaś działów wymienimy dla przykładu: para bucików męskich o dobrem wykonaniu kosztowała w okresie przedwojennym 12.50, teraz 17.20 mk. zł.

Kroczac nadal po tej linji, dojdziemy do tego, że naszymi artykułami eksportowymi będą chyba tylko towary żywnościowe, których na razie też za wiele nie posiadamy, inne bowiem wyroby, nawet w kraju o wysokiej walucie, będą za drogie i nikt ich nie będzie mógł zapłacić.

Tę fatalną kombinację cen zrozumieć łatwo w odniesieniu do wyrobów tekstylnych. Produkują je przeważnie: Łódź, jej okolica i Białystok a właścicielami nie są Polacy.

*

Lwowski Sokół dał **dobry przykład** licznym organizacjom sokolim naszego kraju, zabierając się praktycznie do tak ważnej **sprawy, jaką jest udział kobiety w obronie państwa.**

Mianowicie tamtejszy **Sokół-Macierz wysłał** do pism komunikat tej treści:

Przysposobienie wojskowe, **jakie dzisiaj prowadzą** organizacje wojskowe **wychowawcze** obejmuje nietylko wychowanie fizyczne — **wiadomości wojskowe,** ale również i wszelkie **przedmioty pomocnicze, jak służba samarytańska, gospodarcza, kancelaryjna itp.** Działy te nadają się specjalnie dla kobiet, dlatego Sokół organizuje kursa, wykłady i praktyczne ćwiczenia w tych przedmiotach, dodaje do tego i naukę o broni.

Dla porozumienia się co do szerszej akcji w tym kierunku zwołano zebranie członkiń Sokoła-Macierzy, skautek i w ogóle kobiet, interesujących się tą sprawą, na dzień 17 bm.

*

Pisma warszawskie donoszą, że od dnia 1 stycznia **1924 r. wprowadzone będzie obliczanie taryfy kolejowej w jednostkach stałych.**

Dnia 29 bm. zostanie ogłoszony kurs franka złotego, według którego przeliczone zostaną wszystkie opłaty kolejowe w stosunku do taryf obowiązujących obecnie. Oznaczać to będzie po przeliczeniu na marki polskie **podwyżkę o 100 do 125 proc.** W dalszym ciągu **taryfy kolejowe zmieniane będą,** zależnie od konjunktur na rynku walutowym, w terminach 2-tygodniowych.

*

W sferach urzędniczych naszych banków atmosfera nasycona jest elektrycznością.

Ze Lwowa donoszą, iż odbył się tam **wiec urzędników bankowych,** w którym wzięli udział delegaci z **Krakowa.** Na wiecu tym uchwalono domagać się od Związku Banku: 1) dotrzymania umowy zbiorowej w sprawie pragmatyki służbowej, 2) regulacji płac według wskaźników Urzędu Statystycznego, 3) utrzymania zasady jednorazowego urzędowania.

W Poznaniu zaś wybuchło **bezrobocie** w **Banku dla Handlu i Przemysłu.** Strajk ten ma być akcją solidarności wobec ogłoszenia bezrobocia we wszystkich oddziałach tego banku.

*

Z życia Rusinów we wschodniej Małopolsce mamy do zanotowania dwa drobne a jednak charakterystyczne fakty, świadczące o ich stosunku do Państwa Polskiego.

I tak „Nasz Prapor", organ osławionego Petruszewycza umieścił bez komentarzy następującą **reklamę sowiecką:**

„Rząd państwa ukraińskiego utworzył w ukraińskich fakultetach robotniczych 50 stypendjów dla Galicjan. Do państwa ukraińskiego przybywa coraz więcej Galicjan. Witają ich bardzo chętnie".

Jest to oczywiście pochwałą dla republiki sowieckiej, zachęta do emigracji, specjalnie młodzieży w wieku popisowym, a owi stypendyści, to przyszli agitatorowie bolszewiccy.

W ostatnich zaś dniach Rusini lwowscy **przypuścili generalny atak na kuratora szkolnego p. Sobińskiego** za jego rozporządzenia przeciw używaniu w szkołach terminu „Ukraina", „ukraiński" i za rzekome szykany ruskich szkół prywatnych.

Na wiecu rodziców, rozwiązanym przy końcu przez policję, uchwalono protest przeciw tym rozporządzeniom protest, który wysłano do Warszawy i **do Ligi Narodów.**

Coby robiły nasze „mniejszości narodowe", gdyby nie ta Liga?!...

*

Ilość i rodzaj przestępstw, popełnionych w pewnym okresie czasu służyć może za przyczynek do charakterystyki danego miasta. W Warszawie np. podczas miesiąca listopada popełnione zostały następujące przestępstwa wedle danych, jakie dostarczone zostały przez władzę policyjną:

Bunt i opór władzy — 8 wypadków; inne przestępstwa przeciwko władzy — 91; zakłócenie spokoju publicznego — 622; włóczęgostwo i żebranina — 103; spekulacja walutą — 19; fałszerstwo pieniędzy i papierów wart. — 6; fałszerstwo dokumentów i dowodów — 23; fałszerstwo artykułów spożywczych — 5; rabunków i rozboju — 7; morderstw i zabójstw — 2; dzieciobójstw — 7; pożarów — 22; strzeżenie nierządu i inne przestępstwa przeciwko moralności — 60, uszkodzeń cielesnych — 96; zabronionych operacji chirurgicznych — 20; podrzucanie dzieci — 47; kradzieże kasowe — 2; różne kradzieże — 1390; oszustwa — 74; paserstwo — 33; lichwa i paskarstwo — 370; hazard karciany — 11; przekroczenie przepisów sanit.-administracyjnych i handlowych — 1640; samobójstw — 77; opilstw — 613; przywłaszczeń — 193; **innych przestępstw — 2090.**

Likwidacja okręgowych urzędów ziemskich

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Przewidywana likwidacja niektórych okręgowych urzędów ziemskich zostanie wprowadzona z dniem 1 stycznia 1924 r. I tak Okręgowy Urząd Ziemski w Siedlcach ulega zwinięciu z równoczesnem przyłączeniem obszarów podległych mu do O. U. Ziem. w Lublinie. O. U. Z. w Płocku zostaje przydzielony do O. U. Z. w Warszawie, zaś Urząd Przemyski przyłączony zostaje do O. U. Z. Kraków z równoczesnym przeniesieniem siedziby do Przemyśla. Analogicznie do powyższych zmian powiaty górskie w Małopolsce Wschodniej: **Dolina, Turka, Sambor i Stryj przydzielone zostają pod względem spraw ziemskich do Okr. Urzędu Ziemskiego we Lwowie.**

Do czego dochodzi bezczelność niemiecka.

Zwrócili się do Ligi Narodów, aby nie pozwoliła Rządowi polskiemu na parcelowanie majątków zastrzeżonych na... kolonizację antypolską za czasów pruskich.

W dniu wczorajszym podaliśmy krótką wiadomość o protestach Deutschtumsbundu w Lidze Narodów przeciw projektowi ustawy o parcelacji. Obecnie otrzymujemy w tej sprawie bliższe szczegóły:

Posłowie niemieccy w Sejmie rozwinęli znów wzmożoną działalność; niedawno zawarty pakt lewicy z mniejszościami narodowemi, wymierzony przeciw Rządowi, dodaje widocznie Niemcom energji i pewności siebie.

Oczywiście Niemcy „jednolity front opozycji“, wymierzony ostatnio przeciw ustawie o parcelacji i osadnictwie, wyzyskują dla celów niemieckich celów. Pewne więc koła niemieckie, zgrupowane około danego „Deutschtumsbundu“, przy współudziale niemieckich posłów sejmowych, wysłały do Ligi Narodów skargę na Rząd polski z „powodu zamachu na zasady prawne“.

Zamachem tym ma być projektowana ustawa o parcelacji i osadnictwie. **Skarga niemiecka domaga się aby Liga Narodów zabroniła Rządowi polskiemu parcelowania i kolonizowania majątków niemieckich nabytych przez Rząd dawny pruski na kolonizację antypolską i przejętych przez Rząd polski, oraz majątków, których właściciele Niemcy zobowiązali się wobec rządu pruskiego, że nie sprzedadzą ich nigdy Polakom.**

W „imię prawa“ Niemcy mają czelność żądać, by w wyzwolonych z pod pruskiej przemocy ziemiach polskich utrzymała się polityka wywłaszczająca Polaków z ziemi. Liga Narodów ma zmusić Rząd polski do pilnowania, by ziemia w Polsce nie dostała się do rąk polskich.

Towarzysze z P. P. S. i Wyzwolenia z takimi „sprzymierzeńcami“ idą ramię w ramię przeciw Rządowi narodowemu i wspólnie dążą do obalenia ustawy o parcelacji i osadnictwie.

Zabezpieczenie na wypadek bezrobocia.

Warszawa. (Tel. od wł. koresp.).

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów rozważał projekt ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Projekt ten polega na utworzeniu funduszu zabezpieczeniowego, z którego odsetki byłyby wypłacane bezrobotnym i ich rodzinom. Na fundusz ten składać się mają pracodawcy, pracownicy, skarb i gminy.

Kwestjonarjusz Międzynarodowego Biura Pracy.

Warszawa, (tel. od wł. kor.).

Min. pracy i opieki społ. otrzymało nadesłany przez międzynarodowe biuro pracy w Genewie kwestjonarjusz w sprawie 24-godzinnego odpoczynku robotników w hutach szklanych i wykorzystywania przez robotników wolnego czasu poza pracą zarobkową. Kwestje te będą tematem obrad najbliższej konferencji pracy w Genewie, jaka odbędzie się w pierwszym kwartale roku przyszłego. Min. pracy kwestjonarjusz powyższy przyjęło do bezpośredniego załatwienia i przystąpiło już do zbierania w powyższych sprawach informacyjnego materjału.

Pomoc lekarska dla kontraktowych pracowników cywilnych.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Kontraktowi pracownicy cywilni, zatrudnieni w urzędach wojskowych mają prawo do opieki lekarskiej wyłącznie u lekarzy, ordynujących w ambulatorjach kasy chorych. Pomoc lekarska o charakterze wojskowym pracownikom tym nie przysługuje.

W sprawie senatora Hammerlinga.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Dowiadujemy się, że wyrok sądu honorowego Senatu w sprawie sen. Hammerlinga ogłoszony będzie w dniu 21 bm. Opóźnienie ogłoszenia spowodowane jest tem, że wyrok będzie umotywowany i będzie odpowiadał na 7 zasadniczych zarzutów postawionych sen. Hammerlingowi.

O przyspieszenie stosunków handlowych Polski z Anglją.

Warszawa. (Tel. od wł. koresp.).

Sfery oficjalne angielskie wyraziły wobec M. Spr. Zagr. życzenie, aby postanowienia niedawno zawartej umowy handl. polsko-angielskiej mogły być wprowadzone w życie jeszcze przed ratyfikacją traktatu. Sprawa ta ze względów formalnych napotyka na pewne trudności i jest rozpatrywana w Min. Spraw Zagr. Byłoby jednak rzeczą pożądaną, aby traktat ten jak najwcześniej mógł stworzyć faktyczną podstawę stosunków ekonomicznych między Polską i Anglją.

Ojcobójstwo.

Katowice w grudniu.

W Radlinie, w pow. pszczyńskim, wydarzył się okropny wypadek. Pomiędzy oberżystą Kubicą a jego synem przyszło do gwałtownego sporu. Ojciec i syn podobno byli pijani. Podczas sprzeczki syn podniósł ciężki żelazny garnek i uderzył ojca tak silnie w głowę, iż ojciec doznał wstrząśnienia mózgu, które spowodowało śmierć oberżysty.

Syna odstawiono do więzienia w Wodzisławiu.

Ofiary tajemniczej tragedji rodzinnej.

Dwaj bracia nieznani z nazwiska rzucają się pod pociąg pospieszny.

Straszny wypadek zdarzył się ubiegłej nocy na torze kolejowym pomiędzy Jarocinem a Witaszycami w Poznańskiem. Pod przejeżdżający tam pociąg pospieszny Nr 502, zdążający do Ostrowa, rzuciło się naraz dwóch mężczyzn i poniosło śmierć na miejscu.

Urządzona po wypadku rewizja toru stwierdziła następujący stan rzeczy:

Wzdłuż toru na dłuższej przestrzeni porozrzucane, straszliwie zniekształcone i pokrwawione szczątki ludzkie, należące do dwóch osobników, ubranych dostatnio. Obok toru znaleziono kartkę tej treści:

„Schodzimy dobrowolnie ze świata z powodu niezgody w naszej rodzinie. H. H.“

Jeden z samobójców mógł liczyć lat 28, drugi 20. Bliższych szczegółów rysopisu z powodu strasznego zniekształcenia ciał nie można było ustalić, tak samo podpis „H. H.“ nie posłużył dotąd do wykrycia nazwisk nieszczęśliwych.

Z treści kartki widać jeno, że mamy tu do czynienia z epilogiem jakiegoś ponurego dramatu rodzinnego, który niebawem wyjaśni wszczęte na miejscu energiczne dochodzenie śledcze. Na podstawie wyrobionego charakteru pisma można wnioskować, że samobójcy należeli do sfery inteligentniejszej, o czem świadczy również, jak już wspominaliśmy, dostatni ubiór. Zresztą wszelkie oznaki rozpoznawcze są narazie niemożliwe wobec formalnego zmasakrowania ciał, gdyż pociąg pospieszny był podówczas w pełnym biegu.

Zaliczki na podatek z przemysłu naftowego.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.)

Z kół skarbowych dowiadujemy się, że przemysł naftowy wpłaci zaliczkę na podatek majątkowy w kwocie 6 i pół miljona franków szwajc. z sumy tej 30 proc. zostało wpłacone do dnia 15 bm., zaś reszta będzie wpłacona wekslami płatnymi w początkach przyszłego roku.

———o———

Z dnia.

Kto weźmie odpowiedzialność za przesilenie rządowe?

Lewica czyniła miesiące całe podkopy pod Rządem narodowym ażeby go obalić. Nie wahała się używać do tego najpodlejszych kłamstw, oszczerstw i zamachów krwawych. Teraz, kiedy większość rozbiła się — lewica, która jest fizyczną i moralną sprawczynią, przeraziła się:

COFA SIĘ PRZED ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ!

Oburza to nawet sjonistów warszawskich, którzy w ten sposób w „Naszym Przeglądzie“ oceniają stanowisko metody i cele lewicy konserwatywno-socjalistycznej:

ROZMOWA Z DUCHEM LEWICY.

— Czego chcesz, duchu? Dokąd idziesz?

— Idę do wielkiej Opozycji. Wołam: Nie chcę! Protestuję! Precz, precz, precz!

— Po co?

— Jakto: po co?

— Jaki masz w tem cel?

— Cel? **Obalić rząd!**

— A co potem?

— Kiedy?

— Po obaleniu rządu.

— Hm...

— Czy gotów jesteś wziąć na siebie odpowiedzialność? Czy po obaleniu rządu podejmiesz się misji utworzenia nowego gabinetu?

— **Oho! Niema głupich! Nawarzyli piwa, niech sami wypiją.**

— Przecież trzeba znaleźć jakieś wyjście. Do czego dążysz?

— **Dążę do skompromitowania obecnej większości.**

— Przypuśćmy, że już ją skompromitowałeś. Co dalej?

— **Dalej? Hm, dalej...**

No tak...

— Czy chcesz rozsadzić parlament?

— Nic podobnego! Nie jestem faszystą.

— A więc chcesz utrzymać parlament i nie dążysz do nowych wyborów.

— Nie.

— Dlaczego w takim razie grasz na pulpitach i śpiewasz podczas posiedzeń?

— **Robię to po to, aby utrudnić położenie prawicy.**

— Czy nie utrudniasz przez to położenia Sejmu?

— No tak, ale...

— Co za: „ale“?

— **Ale gdybym był przemądrzałym i wszystko robił w jakimś celu praktycznym, tobym już dawno osiwiał. Zresztą, — dajmy pokój! Nie męcz mnie pytaniami. Jestem znużony. Robię obstrukcję technicz.**

Że taka właśnie obstrukcja techniczna niszczy kraj i obywateli, — o tem lewica oczywiście nie myśli — bo i po co? Przecież za taką opozycję każdy z posłów lewicowych dostaje miesięcznie po 144 miljonów marek.

Czy istnieje na całym świecie jeszcze drugi taki kraj jak Polska, gdzieby **za to, że się bezmyślnie a złośliwie niszczy kraj i państwo, jeszcze dostawało takie wynagrodzenia?!**

Jakie karły rozstrzygają sprawy polskie?

Przed kilku dniami notowaliśmy telegram autentyczny następującej treści:

„Meksyk i Wenezuela zerwały stosunki dyplomatyczne. Powodem zerwania było wydalenie z Wenezueli trupy teatralnej, w skład której wchodzili Meksykańczycy“.

I takie karły niszczące własne państwa o spódniczki aktorek mają swoich reprezentantów **w Lidze Narodów!** Takie właśnie karły obaliły kandydaturę polską Skirmunta na członka Ligi Narodów, takie bezmyślne karły niszczą nas przy każdem niemal głosowaniu w Lidze Narodów!

Ci, którzy rzucają Państwo w odmęty anarchji.

Dla wiecznej pamięci podajemy nazwiska posłów, którzy zdradzili obóz narodowy i, rzucają Państwo w odmęty nowej anarchji przesileniowej. Są to:

Bryl, Pawłowski, Posacki, Socha, Poznański, Targowski, Pluta, Berek, Sobek, Toczek, Łaskuda, Janoczek, Chwaliński, Łaszkiewicz i Cieplak.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Niedziela przedpoł.: Teatr marjonetek — popoł.: „Złoty wiek rycerstwa“ — wieczorem: „Carewicz Aleksy“.

REPERTUAR OPERY I OPERETKI.

Niedziela popoł.: „Palestrant“ — wieczorem: „Królowa Montmartre“.

REPERTUAR TEATRU BAGATELA.

Niedziela popoł.: „Dzwonek alarmowy“ — wieczorem: „Mężczyzna, zwierzę i cnota“.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH.

Nowości. — Wschód i Zachód; sensacyjna sztuka, 2 serje w całości.

Promień. — Hygjena małżeństwa. Film naukowy, objaśniany przez spec. prelegentów.

Reduta. — Hrabia szoferem. Niezwykły awanturniczy dramat.

Wanda. — Miłosne przygody wielkiego świata. Film światowej sławy firmy „Nordisk“.

Warszawa. — 4 serja Hrabina Paryża i Apasz. (Nad własnym grobem).

Zachęta. — Indyjska tancerka; wschodni dramat w 6 aktach.

OBRADY ZJAZDU MIAST MAŁOPOLSKI.

Przez cały dzień wczorajszy toczyły się w sali Rady m. Krakowa obrady przedstawicieli miast Małopolski. Na zjazd przybyło z górą 40 delegatów. Przewodniczył prez. m. Lwowa, **Neumann**, zaś jako zastępcy fungowali burmistrz Tarnowa, inż. **Repuszyński**, oraz burmistrz Borysławia, **Pietrzycki**. Obrady rozpoczęły się referatem wiceprez. m. Krakowa Dra Wielgusa, na temat ustawy o zasileniu funduszów samorządowych. W reasumpcji swoich wywodów referent stwierdził, że gminy miejskie będą musiały obecnie oprzeć swoje budżety w pierwszym rzędzie na podatku przemysłowym, dochodowym, gruntowym i widowiskowym, a z chwilą wydania nowej ustawy o ochronie lokatorów także na podatku od budynków i lokali. Inne podatki przedstawiają i przedstawiać będą nieznaczny stosunkowo efekt. O ile podatek od lokali i budynków nie zasili bardzo wydatnie dochodów gmin, to te absolutnie bez pomocy Rządu nie będą mogły egzystować. Nad referatem wiceprez. Wielgusa wywiązała się dłuższa ożywiona dyskusja, w czasie której unicjator Zjazdu, wiceprezes Koła miast wiceprezydent m. Krakowa **Rolle** dawał praktyczne wskazówki, tyczące się wykonania nowej ustawy finansowej dla gmin.

Następnie poruszono szereg spraw, jak np. reorganizacji m. kas oszczędności i przydzielenia im agend banków, dalej rozbudowy miast, objęcia szpitalnictwa przez gminy itd. Na tem zakończono obrady.

SPIS LUDNOŚCI DLA OPODATKOWANIA.

Jak się dowiadujemy, w celu przeprowadzenia dokładnych badań nad opodatkowaniem ludności m. Krakowa, Magistrat w myśl rozporządzenia Min. Skarbu zarządzi w najbliższym czasie spis ludności. W sprawie tej odbędzie się w Prezydjum m. w poniedziałek rano konferencja, zaś w najbliższych dniach nadejdą wnioski co do pokrycia kosztów przyszłego spisu ludności na posiedzenie Magistratu.

ECHA KRWAWEGO WTORKU.

W związku z podaną przez nas wiadomością w sprawie wypuszczenia na wolność dalszych osób aresztowanych pod zarzutem udziału w rozruchach 6 listopada, dowiadujemy się, że odnośne wnioski zostały przez sąd i prokuraturę przesłane nadprokuraturze do zatwierdzenia. Według tych wniosków ma być wypuszczonych dalszych **13 osób**, a między nimi r. m. Ziffer i Kornicki, urzędnik pocztowy. Wypuszczenie nastąpić ma po zatwierdzeniu wniosków sądu i prokuratury przez nadprokuraturę.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE za duszę śp. Narutowicza odbędzie się z inicjatywy Prezydjum m. w pierwszych dniach najbliższego tygodnia. W nabożeństwie wezmą udział przedstawiciele władz rządowych, wojskowości i miasta. Dzień nabożeństwa niebawem będzie ogłoszony.

PODWYŻKA CEN GAZU I PRĄDU ELEKTRYCZNEGO. Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie m. komisji gazowo-elektrycznej, na którem uchwalono podnieść od poniedziałku cenę bonów na gaz i elektryczność. Ustalono następujące ceny: za 1 m. sześc. gazu (1 bon) 220.000 Mp, dla motorów opust 25 procent, zaś za 1 klwt prądu elektrycznego (1 bon) 370.000 Mp, dla motorów 60 procent zniżki, zaś dla mieszkań prywatnych 25 procent zniżki.

SZKOŁA RZEŹNICZO-MASARSKA W KRAKOWIE. Z dniem 1 stycznia otwiera cech rzeźników i masarzy na Kotłowem szkołę rzeźniczo-masarską.

DR. TERTIL USTĄPIŁ Z BURMISTRZOSTWA TARNOWA. Jak donoszą z Tarnowa, długoletni burmistrz tarnowski, dr. Tertil, ustąpił ze swego stanowiska. Pomimo ponownych wyborów najprawdopodobniejszem jest objęcie władzy przez komisarza rządowego dra Nowakowskiego.

PIJACKA STRZELANINA. Wczoraj aresztowano pewnego osobnika, który po pijanemu strzelał na ulicach miasta z rewolweru, wywołując wśród przechodniów popłoch. Rewolwer i kartę na broń wiwatowcowi odebrano.

OSZUST, KTÓRY UPODOBAŁ SOBIE KLASZTORY. Policja aresztowała 38-letniego Jana Czyżewskiego bez zajęcia pod zarzutem oszustwa, popełnionego w ten sposób, że podawał się jako dostawca środków żywności i pod tym pretekstem pobierał zadatki od rozmaitych osób, poczem się ulatniał. Grasował on ostatnio pod nazwiskiem Józefa Dobrowolskiego przeważnie po klasztorach i instytucjach wszelkiego rodzaju. Czyżewski oszukał także w podobny sposób szereg prywatnych osób.

SZALONA GALOPADA WILKA. Wczoraj o godz. 4 popołudniu aresztowano 19-letniego Henryka Wilka, znanego notorycznego pijaka i awanturnika, dorożkarza z zawodu. Wilk wywołał wielką awanturę uliczną, a mianowicie wziął w Rynku głównym dorożkę Nr. 112 i pojechał galopem na ul. Szlak, gdzie jeździł po ulicy i chodnikach w szalonym galopie tak, że publiczność z obawy przed przejechaniem uciekała do bram. Wilk bił nadto batem konia oraz osoby, które mu się nawinęły. Galopada skończyła się wtedy, gdy koń padł ze zmęczenia. Wówczas aresztowano Wilka i odstawiono „pod telegraf“.

WŁAMANIE DO SKŁADU OBUWIA. Onegdaj w nocy włamali się nieznani sprawcy do kiosku Heniga Moszka przy ul. Krakowskiej l. 21. Włamywacze, dostawszy się po sznurze do środka, skradli 16 par bucików męskich i 4 pary damskich, wartości 200 miljonów Mp.

ZEBRANIE POLITYCZNE ZWIĄZKU LUDOWO-NARODOWEGO z referatem prof. Sikory, odbędzie się w niedzielę dnia 16 bm. o godz. 5 popoł. w sali na Kotłowem, przy ul. Andrzeja Potockiego l. 18.

WIECZÓR AUTORSKI Michaliny Szwarcówny ze Lwowa odbędzie się w Krakowie w niedzielę 16 bm. w sali Collegium Wykł. Nauk. ze współudziałem art. dram. p. Białkowskiego.

LOTERJA SPOŻYWCZA odbędzie się dnia 16 grudnia br. w niedzielę w Ujeżdżalni przy ul. Zwierzynieckiej na korzyść ubogich, zostających pod opieką Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. — Początek loterji o godz. 2 popoł. Muzyka rękodzielnica Zakładu ks. Kuznowicza.

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A-B l. 39). Poniedziałek 17 bm. prof. Uniw. dr. Fryderyk Zoll: Ze wspomnień ostatniego prezydenta Rady Szkolnej Krajowej; wtorek 18 bm.: II. Wieczór sonat (prof. Konserw. Adolf Billig i Stan. Lipski); środa 19 bm.: Wieczór muzyki lirycznej p. Ireny Larar (słowo wstępne i akomp. prof. Uniw. dr. Zdz. Jachimecki); czwartek 20 i sobota 22 bm. red. Konst. Srokowski: Istota polityki: piątek 21 bm. prof. Henr. Gralski: Rafał Schermant, jako fenomen grafologiczny i metapsychiczny. Początek o godz. 7 wieczorem. 6413

Patrz ogłoszenie na str. 8.

DR. JÓZEF FLACH.

Parlament angielski.

Ze wszystkich parlamentów świata najpoważniejszym jest niewątpliwie ten, który ma siedzibę w londyńskim pałacu Westminsteru. Powagą tchnie wspaniały gmach, zbudowany na miejscu spalonego w r. 1834 pałacu, gmach, nad którym trzydzieści lat pracowano, by w końcu wznieść najwspanialszą gotycką budowlę nowożytnych czasów, imponującą olbrzymią przestrzenią (przeszło 3 hektary), sto metrów bezmała wznoszącą się w górę wieżycą z potężnym zegarem, którego jasno oświetlona tarcza wieczorem błądzącemu po ulicach Londynu zdaleka jest widną.

Powagą tchnie historja parlamentu angielskiego. Sięga ona tak dawnych czasów, jak żadnego innego ciała ustawodawczego na świecie. W walkach możnowładców północnej Anglji z królem Janem „bez ziemi“ powstaje jako wynik kompromisu w r. 1215 przesławna „Magna Charta“, której doskonale zachowany rękopis znajduje się dzisiaj w zbiorach British Museum. Jej 32 artykuł ustanawia, że wszelkie daniny pieniężne mogą być nakładane na „baronów“ tylko za zgodą Rady Królewskiej — i tu jest źródło parlamentu angielskiego. W pół wieku potem należą już do niego nietylko przedstawiciele stanu rycerskiego, powoływani z hrabstw, ale i reprezentanci niektórych miast. Rosną prawa tego zebrania, które powoływane zrazu tylko do rozpatrzenia wniosków królewskich, uzyskuje wkrótce możność własnej inicjatywy. W czternastem stuleciu, za Edwarda III, następuje rozdział parlamentu na Izbę wyższą, która już wtedy otrzymuje brzmiącą dzisiaj nieco archaistycznie nazwę „Izby Gmin“ (House of Commons). Stuartowie próbują walki z potężniejącym coraz bardziej parlamentem, ale walka kończy się dla nich tragicznie: Karol I. ścięty, Jakób II wygnany. Ich następca, Wilhelm III ku końcowi XVII wieku musi już ustawą przyznać parlamentowi dawne zwyczajowe prawa konstytucyjne i odtąd już będą one nietykalne. Wiek XVIII uzależnia rząd jeszcze bardziej od parlamentu: kształtuje się pojęcie rządu parlamentarnego, składającego się przynajmniej w większości z członków parlamentu i przed nim odpowiedzialnego. Prawda, że na długo jeszcze korona i rząd zachowują silny wpływ na skład obu Izb, nawet niższej. Dopiero w ubiegłem stuleciu rozwijał się w poszczególnych etapach proces ewolucyjny, zmierzający do tego, by parlament był istotnie wyrazem opinji ludności Zjednoczonego Królestwa. Zniesiono najprzód zakaz czynnego i biernego prawa wyborczego katolików, rozszerzono prawo wyborcze aż do powszechności, obejmującej i kobiety nawet (czego Francja dotychczas jeszcze nie zrobiła), w ostatnich wreszcie latach przed wojną byliśmy świadkami planowej akcji, w której Lloyd George pierwszorzędną odegrał rolę, mającej na celu obcięcie praw Izby lordów jako niższego czynnika konstytucyjnego od Izby Gmin. We Francji, która jest przecież rzecząpospolitą i to rzekomo radykalną, Senat posiada znacznie więcej powagi niż w królewskiej i rzekomo konserwatywnej Anglji Izba Lordów.

Nie o niej, ale o Izbie Gmin się myśli, gdy jest obecnie mowa o angielskim parlamencie i jego stronnictwach. Komu nie obiły się bodaj o uszy staroświeckie określenia „Torysów“ i „Whigów“, gdzieś jeszcze z siedemnastego stulecia pochodzące? Dzisiaj ich już nie ma — dzisiaj są już bardziej nowożytno-kosmopolityczne określenia: konserwatywni i liberali. Długi czas te dwa stronnictwa zajmowały wyłącznie ławy gotyckiego pałacu, a rząd raz o jedno, to znowu o drugie z nich się opierał i na przemian to prawica, to lewica zwała się dumnie i pokornie zarazem, bądź „His Majesty‘s Government“ bądź „His Majesty‘s opposition“. Sprawa autonomji Irlandji pierwsza rozsadziła tą prostą strukturę angielskiego parlamentu, nietylko przez to, że weszli do niego przedstawiciele partji irlandzkiej, ale i przez to, że część liberałów, „Unioniści“, zachowując zresztą swe społeczne i gospodarcze poglądy, broniła jedności królestwa. Wreszcie ostateczny cios „dwustronniczości“ zadało powstanie „Labour Party“, nie socjalistycznego, ale zawodowego przedstawicielstwa robotniczych związków, t. zw. Trade-Unions. Parlament angielski, dawniej tak stały, że prawie skostniały, zachował wprawdzie starą sztywność w pewnych zewnętrznych obyczajach (peruki, ceremoniał, dostojny na ogół ton rozpraw), pod tą powłoką jednak życie jest tam zmienniejsze może niż gdzieindziej. Jedna żywotna kwestja powoduje nowe ugrupowanie stronnictw, wybory nieraz odbywają się przed upływem normalnego okresu a przepisanego siedmioletniego żywota żadnej Izbie Gmin nie udaje się już teraz dożyć.

Liga Narodów obraduje nad sprawami polskiemi.

Prawa polskie w Gdańsku. — Nabywanie obywatelstwa polskiego. — Sprawa kolonistów niemieckich w Polsce.

Paryż. (PAT).

Na wczorajszem porannem posiedzeniu Rady Ligi Narodów kontunuowano obrady w sprawie wyznaczenia na terytorjum Gdańska miejsca na wyładowanie materjałów eksplodujących oraz materjałów wojennych, przeznaczonych dla Polski. Ze strony Polski obecny był na posiedzeniu min. Skirmunt w towarzystwie zastępcy komisarza gen. Morawskiego i admirała Zwierkowskiego, ze strony Gdańska Sahm.

Po odczytaniu sprawozdania przez Quinonesa de Leon, po wyjaśnieniach, udzielonych przez p. Skirmunta i Sahma, Rada Ligi Narodów przyjmując w zasadzie propozycje wysunięte wczoraj przez min. Skirmunta, postanowiła zwrócić się do przewodniczącego komisji transytowej i stałej doradczej komisji wojskowej i morskiej z prośbą, aby każda z nich wyznaczyła dwóch ekspertów dla przeprowadzenia na miejscu ankiety w omawianej sprawie.

Następnie obradowano nad kwestją nabywania obywatelstwa polskiego i nad sprawami wynikającemi z artykułów 3 i 4 traktatu o mniejszościach. Sprawozdawca Souza Dantez odczytał sprawozdanie w tym przedmiocie, jakoteż w przedmiocie memorjału zredagowanego przez posła Rzeczypospolitej w Berlinie Olszowskiego, w którym to memorjale delegat polski proponuje nawiązanie w możliwie najbliższym czasie rokowań między Polską a Niemcami w Genewie przy pośrednictwie Ligi Narodów w sprawie stosowania traktatu o mniejszościach, jakoteż w sprawie podwójnego miejsca zamieszkania i stałego miejsca zamieszkania bez przerwy. Równocześnie i równolegle miałyby się odbywać w miejscowości, według uznania rządu polskiego i niemieckiego, rokowania polsko-niemieckie celem uregulowania sprawy w wyżej wymienionym programie z dnia 20. 7. 1922 r., dotychczas nie załatwionych. Rada Ligi Narodów przyjęła do wiadomości oświadczenie rządu polskiego i zaaprobowała wzmiankowany program rokowań.

Następnie Rada Ligi przeszła do sprawy kolonistów niemieckich w Polsce. Sprawozdawca Souza Dantez zakomunikował notę polskiego ministra spr. zagr. z dnia 1 grudnia. W nocie tej rząd polski proponuje rozwiązanie, któreby nie będąc sprzeczne z podtrzymywanemi przez Polskę zasadami, mogło praktycznie rozwiązać sprawę stosunku pieniężnego między skarbem państwa polskiego a wydalonymi kolonistami, oraz które przewidywałoby zaniechanie wszelkich środków wydalenia tych kolonistów, przeciwko którym wyroki nie zostały jeszcze obrócone do wykonania z zarezerwowaniem sobie wszelkiego prawa kontynuowania wszelkich już wdrożonych procesów.

Sprawozdawca w końcu oświadczył, że bliższe zbadanie spraw podniesionych w nocie polskiego ministra spr. zagr. nieodzowną czyni pomoc innych członków Rady Ligi, wobec czego prosi o dodanie mu przynajmniej jeszcze dwóch członków Rady, wspólnie z którymi wypracuje on ostatecznie wnioski w omawianej sprawie. Wobec powyższego Rada Ligi uchwaliła wyznaczyć przedstawicieli Anglji i Włoch, aby wspólnie ze sprawozdawcą panem Souzą Dantezem przystąpili do zredagowania rezolucji, która następnie będzie przedstawiona Radzie Ligi do aprobaty. Podkomisja ta zebrała się na posiedzenie w południe i obradowała w ciągu jednej godziny z udziałem przedstawiciela Polski p. Skirmunta i Olszowskiego, którzy udzielili szeregu wyjaśnień.

Redukcja 500.000 urzędników w Niemczech

Berlin. (AW.).

Według ostatnich wiadomości, rząd niemiecki przystąpił w tych dniach do wydatnej redukcji personalu urzędników państwowych. Redukcją objętych jest 25 proc. ogółu pracowników państwowych, co na 2 miljony urzędników stanowi 500.000 osób. Zwolnienie ma nastąpić w jak najkrótszym czasie. Największy procent redukcji zastosowany będzie w ministerstwie komunikacji, a przedewszystkiem w dyrekcjach kolejowych: berlińskiej, wrocławskiej i magdeburskiej.

Cała akcja ma być przeprowadzona z bezwzględnością, na co sfery miarodajne położyły szczególny nacisk. Według odnośnego planu do dnia 31 bm. usuniętą ma być czwarta część personalu podlegającego redukcji. Mimo tych radykalnych zarządzeń, rząd nie jest w stanie nawet pozostałym wypłacić należnych pensji, z powodu zupełnego braku odpowiednich środków.

Rząd koalicyjny w Anglji.

Londyn. (PAT).

Król angielski jest zdania, że system dwu stronnictw należy definitywnie do przeszłości i musi być zastąpiony systemem trzech stronnictw. Ze względów polityki zagranicznej, król jest przeciwny nowym wyborom w najbliższym czasie.

Zgniecenie rewolucji w Meksyku.

Londyn. (PAT).

Reuter donosi z Meksyku, iż wojska rządowe stoczyły wielką bitwę z powstańcami i odniosły zwycięstwo.

—o—

Samolotami naokoło świata.

Paryż. (AW).

Amerykański podsekretarz stanu do spraw lotnictwa, Woeks, oświadczył, iż rząd Stanów Zjed. organizuje w roku 1924 podróż czterech aeroplanów naokoło świata.

Samoloty wyruszą z Waszyngtonu i lecieć będą nad Kanadą, Południową Alaską, Japonją, Chinami, Indochinami, Sjamem, Indjami Angielskiemi do zatoki Perskiej. Stamtąd ponad Turcją przez europejski kontynent, Anglję, Islandję, Grenlandję do kanadyjskich wybrzeży przez Montreal do Waszyngtonu.

Cieszcie się tabetycy

Monachjum. (PAT).

Psychjatra niemiecki Dr. Kraepeln podał, że udało mu się stwierdzić warunki powstawania tabesu i rozwiązać anatomicznie zasadniczą kwestję uleczalności tej choroby.

ZE SWIATA.

Osobliwy legat. — Nie Chrystjanja, lecz Oslo. — Wyścigi wołów w Rawennie. — Nowy sposób konserwowania masła.

Historyjka następująca, podobno autentyczna, ale wyglądająca na treść romantycznej nowelki, obiegała tymi dniami Paryż.

Pewien student uniwersytetu paryskiego, biedny, jak szczur kościelny, chcąc się zagrzać — bo nie miał za co kupić węgla — wstąpił do znanej sali licytacyjnej Droudt'a. Sprzedawano tam właśnie zbiór jakichś starych książek. Między niemi znajdowała się dość gruba paczka starych powieści, którą nabył inny student, ulegając nieprzezwyciężonemu pociągowi do książek, za ostatnie 5 franków i 50 centymów.

Powróciwszy do domu, doznał ten amator książek niemiłego zawodu. Po rozwiązaniu bowiem sznurka pokazało się, że w paczce nie było ani jednej interesującej książki. Postanowił je zatem spalić, aby choć cokolwiek ogrzać swą stancyjkę na poddaszu. Żal mu się atoli zrobiło, gdy miał rzucić pierwszą książkę do piecyka. Był to słynny stary romans „Paweł i Wirginja“. Zaczął go przerzucać i tknął się w nim na luźną kartkę tej treści: „Ktokolwiek jesteś — stałeś się mi drogim, ponieważ przeczytałeś tę cudną powieść. Udaj się z tą kartką do notarjusza X. (tu podany był adres dokładny), a otrzymasz kwotę 23.700 franków, jaką przeznaczyłem dla Ciebie, choć Cię nie znam!“

Z początku biedny student wziął tę kartkę za niesmaczną mistyfikację. Po kilku jednak dniach bieda skłoniła go udać się do wskazanego w kartce notarjusza, który... wypłacił mu faktycznie 23.700 franków, będących prawdziwym majątkiem dla przymierającego z głodu i chłodu studenta.

Si non e vero...

*

Wkrótce trzeba będzie dokonać poprawki na mapach krajów skandynawskich, dokładniej mówiąc, na mapie Norwegji, a to z następującego powodu:

Do parlamentu norweskiego wniesiono projekt ustawy, przywracającej stolicy Norwegji, miastu Chrystjanji, jej dawną nazwę — Oslo. Ta ostatnia nazwa używaną była aż do r. 1624, w którym miasto Oslo spaliło się doszczętnie i zostało odbudowane przez ówczesnego króla duńskiego, a zarazem norweskiego Chrystjana IV, poczem otrzymało nazwę Chrystjanja.

Większość w parlamencie dla tej ustawy jest już pozyskana, tak, że od r. 1925 nazwa stolicy Norwegji będzie brzmiała: Oslo.

*

Czyta się dużo i słyszy o wyścigach koni, a niekiedy psów, ale wyścigi wołów były dotąd czemś absolutnie nieznanem.

O takim jednak wyścigu, który odbył się tymi dniami w Rawennie, donoszą dzienniki włoskie. Ścigały się mianowicie w pobliżu tego miasta wozy (zbudowane na podobieństwo rzymskich wozów wyścigowych), zaprzężone w parę lub czwórkę wołów, nieustępujących — podobno — w szybkości koniom. Woły, które się ścigały, należą do specjalnej rasy, spotykanej tylko na skłonach Apeninów, niedaleko od Neapolu, w okolicy, zwanej Campobasso. Są to zwierzęta cokolwiek większe od wołów zwykłych, posiadające: stosunkowo wysokie nogi, muskularną budowę, jasną sierść i duże, w kształcie sierpa, rogi, zwrócone ku tyłowi.

Świadkowie wyścigu zapewniają, że ścigające się na przestrzeni kilku kilometrów woły po przybyciu do mety wcale nie okazywały zmęczenia.

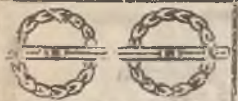
Zważywszy rozmaite dziwactwa mody, nawet w dziedzinie sportu, możemy się spodziewać, że wyścigi wołów przyjmą się także i w innych krajach na północ od Alp położonych.

*

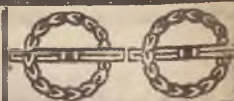
Zawodowe pisma holenderskie donoszą, że czynione są obecnie w Holandji próby **ochronienia masła przed zjełczeniem.**

Przy próbach odnośnych chodzi przedewszystkiem o to, aby wyrób sam masła odbywał się w atmosferze czystego kwasu węglowego. W tym celu zostaje z maszyny do robienia masła wypompowane powietrze i zastąpione przez kwas węglowy, który nie dopuszcza, by do porów masła dostał się tlen, powodujący w pierwszym rzędzie jego zjełczenie.

Ponieważ przeprowadzone próby dały znakomite wyniki i ponieważ na 1000 kg. masła potrzebny jest tylko 1 kg. kwasu węglowego — przeto powyższa metoda przy wyrobie masła, podnosząca możność jego dłuższego konserwowania, znajdzie, niezawodnie, powszechne zastosowanie.



Wł. TOMASZEWSKI POLECA
KRAKÓW, RYNEK GŁ. L. 16. Telef. 1148.
Serwisy porcelanowe, lampy naftowe, wyroby kryształowe, figury majolikowe Pacykowskie, ∴ nadające się na podarki gwiazdkowe. ∴



NOWOŚCI GWIAZDKOWE

DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

O BOGINCE I O LILJACH WODNYCH. Baiki, z rys. A. Ostrowskiej	M. Dynowska	5 50
BAJKI STAROŚWIECKIE. Z rysunkami autora	A. Gawiński	8 80
BAJARZ POLSKI. — Klechdy. Basnie. Powieści. Gawędy	A. J. Gliński	12 —
SŁONECZNY ŚWIATEK. Ba ki	C. Niewiadomska	6 20
KRÓLESTWO BAJKI. Powieść	E. Ostrowska	4 20
OGRÓD KRÓLA MARCINA. Powieść		3 —
PRZYGODY DUSZKA DZIŃDZIŃNIKA		2 40
RYCERZ ZŁOTEGO SERDUSZKA. Powieść fantastyczna	M. Buyno-Arctowa	6 —
W WOJTUSIOWEJ IZBIE. Wierszyki, z rys. St. Bobińskiego	J. Porazińska	3 50
FINEK. Przygody psa	J. Grabowski	3 —
PAN LISOWSKI. Opowieść o rodzinie lisiej	J. Ciembroniewicz	3 20
PRZYGODY MIKROBA. Opowiesc	S. Crottolina	4 40
W SPALONYM DWORZE. Powieść z czasów wojny	J. Porazińska	5 40
PRZYBIEŻELI DO BETLEEM. Jasełka		1 —
ATLASY. Świat zwierząt. — Ptaki		po 15
ATLASY. Świat minerałów. — Ryby		po 15
NASZA OJCZYZNA. Śpiewnik	F. Starczewski	3 —

DLA MŁODZIEŻY

WILCZYSKO. Powieść z czasów niewoli	M. Buyno-Arctowa.	5 50
KOLEDZY. Powieść		5 40
OJCZYZNA. Powieść z czasów woiny		6 —
MARYSIA W JAPONJI. Powieść	A. Janowski	6 80
OD DUBIENKI DO RACŁAWIC. Powieść z życia Kościuszki	J. Orwicz	6 50
ZŁOTY WIEK PERYKLESA. Powieść historyczna	M. Konopnicka	8 —
WODZOWIE NARODU. Życiorysy sławnych Polaków		7 —
MŁODY JENIEC INDYJSKI. Powieść	W. Umiński	4 —
PODRÓŻ BEZ PIENIĘDZY. Powieść		6 —
ZIEMIA W OPISACH I OBRAZACH	S. Łaganowski	6 —
NASZ LAS i jego mieszkańcy	B. Dyakowski	6 —
TATRY. Ilustrowany opis		— 90

DLA DOROSŁYCH

CHODKIEWICZ.—ŻÓŁKIEWSKI.—BATORY. 3 monografie historyczne	A. Śliwiński	po 5 60 do 6 20
NA BEZDROŻACH TATRZAŃSKICH. Wycieczki. Opisy	M. Zaruski	5 20
CO MI POWIE DZIEŃ DZISIEJSZY. Zbiór myśli i aforyzmów	Z Heringhowa	7 50
KU ŚWIATŁU. Pokłosie myśli		6 60
Z GŁĘBOKOŚCI WOŁAM DO CIEBIE, PANIE! Książka do nabożeństwa		4 —

Wszystkie książki są z rysunkami w ozdobnych oprawach.

WYDAWNICTWA M. ARCTA W WARSZAWIE

Do nabycia we wszystkich księgarniach. — Ceny podane w jednostkach mnoży się przez obowiązujący mnożnik księgarski. — Do cen katalogowych księgarnie doliczają 20% dodatku sort.

Katalog gwiazdkowy ilustrowany bezpłatnie.

DROBNE OGŁOSZENIA

KRESY WSCHODNIE pod Łuckiem lub większem miastem przemysłowem na Wołyniu poszukuję folwarku od trzech włók na wspólną dzierżawę. Dla uprzemysłowienia pożądana blisko woda i droga bita w obrębie 7 klm. od centrum. — Ktoby z Szan. przedsiębiorców zechciał należeć do rozwinięcia danego przedsiębiorstwa lub posiadał odpowiedni teren pod ogrodownictwo, proszę złożyć ofertę do „Gońca Krak.“ pod „Przemysł rolny“. 6413

KTO PRAGNIE się ożenić lub wyjść za mąż, niech z zaufaniem zwróci się do firmy „Felicja“ w Nowym Sączu. Skrytka pocztowa 12 r. Dołączyć znaczki na odpowiedź. 6484

SZEWSKĄ SINGERA, cylindrową maszynę większą sprzedam. H. Jurkiewicz, Nowy Targ. 64..

KANAPKI rozkładane, otomany, kanapy z oparciem, łóżka blaszane z siatką, garnitur salonowy, wózki dziecięce sprzeda tanio: Piechowicz. Mikołajska 7. 6423

MASZYNISTA ELEKTROMONTER poszuje posady do tartaku, młyna i t. p. (do większych majątków miejscowość obojętna), obeznany z motorami ropnymi różnych systemów. Świadectwa chlubne. Zgłoszenia do Admin. „Gońca Krak.“ pod „M. E. M.“. 6440

DO WYNAJĘCIA przy stacji 2—3 duże słoneczne pokoje, kuchnia, ogród, druga stacja z Krakowa, za zwrotem kosztów. Zgłoszenia do Admin. „Gońca Krak.“ pod „Zagórska 200 Dol.“. 6432

PARĘSET MILJONÓW dam za 1 lub 2 pokoje z kuchnią. Fr. Urbański, Franciszkańska 1. 6435

MAŁŻEŃSTWO! Bogaci cudzoziemcy i zamożni Niemcy szukają szczęścia w małżeństwie. Paniom. także niezamożnym posyła informacje za zwrotem 3-krotnego porta: Stabrey Berno — Nr. 113. Stopischerstrasse 6315

POSZUKUJE się od natychmiast młynarza do mielenia hreczki. Mieszkanie zapewnione. „Młyn“ Lwów, Zamarstynowska 30. 5170

MASZYNY do szycia znanej dobroci „Kasprzyckiego“. Tanio-Hurtowo-Detalicznie Raty. Skład fabryczny: Warstaty reparacyjne, Warszawa, Marszałkowska l. 153. Telefon 104-51. Filja: Częstochowa, Aleje 43. Zamawiać można listownie w Warszawie. 6255

· SINGER ·

maszyny do szycia, części składowe, igły, oliwa, nici. **Reperacja maszyn bezpłatnie.** Spółka akcyjna Singer Sewing Machine Company Kraków, ul. Sławkowska 15.

Hurtownia pasów, szczeliw węży i t. p.
„ZENIT“ Spółka z ogr. odp.
Kraków, Szpitalna l. 7. — Telefon 4231.
Specjalność: 1) rzemyki do szycia pasów I a 2) pakuły do czyszczenia maszyn I a.

INSTALACJE ELEKTRYCZNE
Inż. TADEUSZ LESZCZYNSKI
Biuro i sklep: Kraków Grodzka 65.
przeprowadza wszelkiego rodzaju instalacje elektryczne tak w miejscu jak i na prowincji, przeróbki i naprawy istniejących instalacji.
Dostawa materjałów elektrotechnicznych i technicznych. Lampy, abażury.

PRZEMYSŁOWCY! BANKI!
Kompletne, w ruchu do obejrzenia, urządzenie maszynowe do fabrykacji **kabli, drutów izolacyjnych i sznurków szewskich** (Schuhlitzen) etc. do sprzedania. Reflektanci skierują swe oferty sub: **„20.000 Dolar — 4024“** do biura Ogłoszeń
Rudolf Mosse, Wien I., Seilerstätte 2.

LICYTACJA.

Rozpisuje się niniejszem konkurs na wyprawy zewnętrzne budynków domów mieszkalnych „P. K. O.“ w Krakowie ulica Librowszczyzna - Zyblikiewicza.

Termin wnoszenia ofert do 19 grudnia b. r. godz. 10 rano. — Warunki i plany do przejrzenia w biurze Kierownictwa budowy codziennie od godz. 12—1 w południe.

PARFUM Kalia
L & S Stempniewicz POZNAŃ

J. & S. Stempniewicz Poznań
FABRYKA PERFUM i MYDEŁ TOALETOWYCH.
Oddziały: **Warszawa, ul. Ks. Skorupki 8. Kraków, Rynek Główny 46. Radom, Piaski 12.**



NIE TYLKO OGOLNE UZNANIE, ALE I NAJWYZSZE ODZNACZENIE MEDAL **ZŁOTY** PANSTWOWY OTRZYMANY NA TEGOROCZNEJ WYSTAWIE W WŁOCŁAWKU DOWODZĄ ZE CYKORJA GLEBA **Z PODKOWĄ** JEST NAJLEPSZĄ DOMIESZKĄ DO KAWY.

Wydawca i odpow. redaktor: Antoni Krzywy. Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.